

Dawid Obserwator, Paco Rabanne (ft. Onar)

Chociaż moja brama ciemna jest jak słońce
No bo 26 nocy ciągle koło niej krąże
Nie wiem czy zdążę coś odjechać żeby mieć tę forszę
Ziom kupił corsę, a ja marzę by zaruchać w porsche,

Potykam się o beja
Nie mam z tego beki
Kiedyś dusiła mnie astma
Nie było na leki
I pod górę a nie trekking
Kurwa, brama 13
Mamy tu proste marzenia
Po trudnych porażkach

I nie będę się wywyższać
To dla petów jest
Tutaj gonią co wyjebią z marketu, wiesz
26 wiosen solo
Ide gdzie niosa airmaxy
Czasem...
Jak nie miałem kasy

Jota w jotę ci przewinę o syfie mordoru
Tu dupy jak piłka nożna chcą dobrych sponsorów
Mam parę spraw o którym nie chce myśleć
I mam pecha
Mam 26 wiosen i nie chce czekać

Moja ulica nie pachnie Paco Rabanne

Ziom jak chemia
No a sąsiad mój jak czysta
Jak Zrobić z siebie beja
to co widzę nim nie zobaczę stad wyjścia

[Onar:]
Kiedyś śmierdziałem wódą
Nie śmierdziałem groszem
Kiedyś płynęliśmy grubo cały tydzień
Nie w sobotę
Chciałem udowodnić ludziom ze zostawię cos po sobie
Się uniosłem dumą, to ważniejsze niż pieniądze